

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornój *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 101. — W Piątek dnia 2. Maja 1834.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29. Kwietnia.

Przybyli tu: Xiażę Villequier, z Drezna. Królewsko-Bawarski Podskarbi, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim, Hr. Lerchenfeld-Köfering, z Petersburga.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*W ł o c h y.*

Z Neapolu, dnia 5. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Zamierzona przez Króla podróż do Paryża ciągle jeszcze stanowi główny przedmiot rozmów w posiedzeniach. Oczekują, jak słycać, przybycia tego młodego Xięcia d. 7. b. m. do Kapui, gdzie połączone załogi z Neapolu, Gaety i Kapui zgromadzą się do jednego obozu i wielkie obroty wojskowe odbywać będą. Naczelne dowództwo nad całym wojskiem powierzone zostało Generałowi Xięciu Sariano, synowi sławnego Filangierego, a wybór nietylko wielkie wrażenie na wszystkich zrobił, ale nadto stwierdził niejakoś pogłoskę o poczynionych modyfikacyach w tutejszym gabinecie w duchu liberalnym. U-

trzymują, że Król po odbytem przeglądzie wojska tylko na kilka dni do stolicy powróci, i że się potem zaraz puści w podróż do Florencyi, Turynu i Paryża. Chociaż prawie o tem wątpić nie można, iż zamiar ten nie ma żadnego politycznego względu, spodziewać się jednak należy, iż w obecnej chwili wiele stać dobrego na Neapol spłynąć może. Powziął albowiem Król chwalebna myśl zwiedzenia incognito i bez wszelkiej wystawy innych krajów i przypatrzenia się istniejącym tamże urządzeniom końcem wspierania handlu i przemysłu. Nie na samą przeto Francją tylko ograniczy on swój plan podróży. Zamyśla on także w przyszłym roku zwiedzić Niemcy i Anglią. Otoczony kilku z temi wydziałami dobrze obeznanymi mężami, pragnie on nietylko znać z opowiadania i opisu wewnętrzne urządzenia fabryki, najnowsze wynalazki w mechaniczności, zakłady politechniczne, koleje żelazne i t. d. ale owszem zarazem nowości, które bogactwo i błogi byt tych krajów poczęści wzmogły, do Neapolu zaprowadzić. To, co się już od jego wstąpienia na tron stało, rokuje najpomyślniejszą przyszłość. Stosowna kontrolła i oszczędność zaprowadzone we wszystkich częściach zarządu kraju, ukończenie dwóch wybornych głównych kraj przeryniających gościńców, zaprowadzenie wygodnych powozów pocztowych, które od 1835 r. zwią-



zki między Teramo na ostatnim krańcu Abruzów i Regio w Kalabryi, między Salerno a Lecce ułatwiać mają, założenie wiele dróg pobocznych także i w Sycylii, podwojony prawie wywóz płodów krajowych, te to są wypadki niespełna trzéchletniego panowania; a do tego przydać jeszcze potrzeba liczne ulepszenia w zarządzie wojskowym kraju, zwiększenie dochodów, zmniejszenie podatków i owę wspaniałomyślną amnestyą, która już teraz najpiękniejszą wydaje owoce. Istnieje jeszcze wprawdzie mnóstwo nadużyć; publiczne zakłady naukowe znajdują się w politowania godnym stanie, cywilizacya, mianowicie na prowincyi jeszcze w kolebce, domy ubogich i pomocy potrzebujących po większej części niedostateczne, ale Królowi nie zbywa na dobrej chęci i wytrwałości, a miłość lepszej części narodu potężnym jest dla niego orężem, mocą którego zdoła z ławnością ten lekkomyślny i nierozważny, ale zarazem także bystry i czynny lud odwieść od zastarzałych i zabobonnych wyobrażeń i zwrócić go na tór prawy. Teraz zimową porą jest Neapol miejscem zbierania się znakomitych osób. Xiążę Devonshire, który niedawno temu do Anglii odjechał, spodziewany tu znowu w Listopadzie z powrotem. Xiążę Northumberland zamysła także przyszlą zimę w Neapolu przepędzić, a za przykładem tego znakomitego męża pójdzie zapewne i cały kwiat ślachty angielskiej. Dla powzięcia wyobrażenia o hojności Xięcia Devonshire dosyć będzie namienić, że li tylko za swoje pomieszkanie w pałacu de la Victoire płaci miesięcznie 6000 fr. nie rachując w to stołuj, światła i opału; a za jedną lożę w teatrze San Carlo za 6 tygodni 4000 fr. W dziwnej sprzeczności z tem zostaje obejście się jego z kilku znakomitymi artystami, których ten nowoczesny Krezus tak skąpo opatrzył, iż gorzko na niego wyrzekano.

### Francya.

Z Paryża, dnia 18. Kwietnia.

Gazette de France zawiera następujące szczegóły o rzezi sprawionej tutaj d. 14. w jednym domu na ulicy Transnonain: „Dom pod No. 12. tworzy narożnik ulicy Montmorency i Transnonain; przodek jego ma 11 okien, 4 sklepy i 3 piętra; znajdował się w nim teatr i wielu komorników. Zabito w nim 14 osób i wiele innych raniono. Dnia 14. około godziny 6. rannej, gdy się koniec walki zbliżał, i gdy barykady zdobyto, wystrzelono z jednego domu; czy słusznie, czy niesłusznie, bo rzecz ta jeszcze nie jest wyjaśniona, domyślano się, iż wystrzał ten pochodził z właśnie dopiero co opisanego domu. Nie zdobyto go jednak, drzwi nie wylamano, do-

browolnie je albowiem otworzono. Odzwierny, żona jego i syn przybyli i rozmawiali przez kratę; namawiano ich łagodnie i wzywano do otworzenia. Skoro tylko syn drzwi otworzył, pchnięty bagnietem padł martwy u nóg ojca; matka ucieka spieszno do swjej stancyi, a ojciec wpada na wschody i biegnie przestrzedz państwo Lamy, właścicieli tego domu. Szaleńcy przechodzą przez ciało syna, i pukają do drzwi Pana Hu, na prawo położonych; ten miał właśnie swego czteroletniego syna na ręku; w tém sam, dziecko i jeden z przyjaciół jego Guettard giną od bagnietów. Po lewym ręku leżał Pan d'Aubigny, dotknięty słabością nóg; żona i córka siedziały obok niego; pukają, żona otwiera; kula rani męża w łóżku; żonę i córkę poniewierają; ranią i na ziemię rzucają; słaby mąż woła: zabijcie mnie, ale oszczędźcie żonę i córkę! Zabijają go w łóżku, a obiedwie kobiety jak nieżywe zostawiają. Na pierwszém piętrze otwiera drzwi Pan Brefort, człowiek spokojny, handlujący kolorowym papierem, i zostaje wraz z Panem Robichet zamordowany; gwardzistę narodowego Bouton, zabijają pod stołem; siedmiu innych komorników na różnych piętrach doznaje tego samego losu. W tylnej części domu na poddaszu, skąd nie ma wcale widoku na ulicę, mieszkał stary wyrobnik, nazwiskiem Thiery; ten wstaje w koszuli, otwiera drzwi i przez napastników zamordowany zostaje. Odzwierny przestrzegł, jak się wyżej rzekło, państwo Lamy i dwóch innych komorników. Przeprowadzał on ich po dachu, ale i tam ich ścigano, i tylko wdrapanie się na dach sąsiedzkiego domu ocaliło im życie. 13letnie dziecko szukało przytułku pod łóżkiem i tym sposobem ocalało. Wszystkie inne osoby albo zabito, albo raniono. Mieszkańcy tego domu byli wszyscy szacunku godnymi ojcami rodzin.

Z dnia 19. Kwietnia.

Journal de Commerce, który się z początku tak stanowczo przeciwko powiększeniu wojska był oświadczył, powiada w swoim najnowszym numerze: Ministerjum, które, według własnego oświadczenia, tylko przy pomocy, w żadnym stósunku do kraju niezostającej armii, za materyalny porządek zaręczyć jest w stanie, już tém samym w oczach wszystkich świątłych ludzi wydaje na siebie dekret śmierci. Aż do tego czasu podawano zawsze stan naszzej zewnętrznjej polityki za przyczynę zatrzymania i nadal wysokiego etatu wojennego; teraz zaś po raz pierwszy wyznają bez ogródki, że Francyą dla jēj własnej spokojności wojskiem obsadzić potrzeba. Okazuje się stąd dostatecznie, jak niedorzeczném jest teraz położenie rządu, który li tylko wojsko za swo-



ję podporę uważa, jak gdyby armia mogła kiedykolwiek być nieprzyjacielem własnego kraju.

Z dnia 21. Kwietnia.

Kuryer Lugduński z d. 17. m. b. pisze, co następuje: „W téj chwili mamy tu 700 przyaresztowanych robotników; osławiony Lagrange zastrzelił się w rozpaczę, wykrzyknąwszy te słowa: „Tak umiera waleczny republikanin!“ Onegdaj przebił się jeden robotnik w prefekturze policyi. Położenie miasta naszego staje się coraz spokojniejszym, traci ono stopniowo swoją wojskową postać. Barykady zupełnie znikły; mimo to wyścia mostów i głównych ulic dzierzone wciąż przez liczne oddziały wojska. Plac Bellecour podobny ciągle do obozu. Żołnierze rozłożywszy tam namioty biwakują przy ogniach. Widzimy tam tabór artyleryczny, 2 działa 24funtowe i 2 haubice. Tłumy ludzi zwiedzają bezustannie ulice, nadziera i place, które były widownią walki a teraz powszechnie wykazują spustoszenie. Mnóstwo wojska jeszcze nadchodzi. Twierdzą, że wkrótce w mieście samém i okolicach 40,000 się zbierze. Jeśli wiarę dać można puszczo- nym w obieg pogłoskom, istniały podczas boju w dzielnicy St. Louis trzy komitety t. j. towarzystwa praw ludu, Karolistów i Mutuelistów. Z tych ostatnich nie wielu się biło, Kilku Karolistów i znamienita liczba członków towarzystwa praw ludu czynny miała udział w walce. Na wielu miejscach spozstrzegano dobrze ubrane osoby, rozdawające pieniądze i proklamacye między pospólstwo. W dzielnicy St. Georges cierpieli blokowani przez kilka dni mieszkańcy głód i niedostatek każdego rodzaju. Żołnierze, którzy stanowiska tameczne dzierżyli, dzielili szczupłe zapasy swoje z mieszczanami. Szefowie powstania używali każdego zabiegu, aby zachwiane męstwo stronników swoich ożywić. Udawali oni, że na ulicy Tupia przytrzymali gońca jadącego z Paryża. Po zbadaniu papierów jego ogłosili, iż zawierają wiadomość o obaleniu rządów Ludwika Filipa i proklamowaniu rzeczypospolitej. Rozsiewali oni równocześnie między wojownikami swemą pogłoskę, jakoby Lucyan Bonaparte miał wkrótce przybyć do Lugdunu. Powstańcy zabierali, dokądkolwiek wkroczyli, wszystko co im się podobało. Ołtarze ofiarne w Kościele S. Bonawentury zostały zniszczone, składy sukien w mieście złupione a w samém tylko rękodzielni sukna na placu de la Fromagerie zabrali oni za 100000 fr. sukna.

Z dnia 22. Kwietnia.

Dziennik Sporów udziela dzisiaj w całości dekretu hiszpańskiego względem zwołania Stanów, statutu o składzie obu Izb i poprzedzającego go sprawozdania Rady Ministrów

do Królowej Regentki. Ważny ten akt z dołączonym listem prywatnym z Madrytu datowany z d. 15. Kwietnia. Dekret, nakazujący ogłoszenie statutu Królewskiego w całym obrębie Królestwa Hiszpańskiego, d. 10. Kwiet. w Aranjuez przez Królowę podpisany i do Prezesa Rady Ministrów, Francisco Martinez de la Rosa, wydany został. Sam statut składa się z 5 rozdziałów, obejmujących w ogóle 50 artykułów. Ogłoszenie onego w Madrycie d. 15. Kwietnia sprawiło niewątpliwie wielkie ukontentowanie. Równocześnie uznano Donnę Maryą Królową Portugalii, a Pan Peres de Castro, który dawniej miał się jako Poseł udać do Rzymu, dostał obecnie zlecenie, aby na d. 16. Kwietnia wyjechał do Lizbony, końcem objęcia tam urzędu Posła.

W giełdzie wczorajszej fundy bardzo były przyciśnięte, a to z przyczyną pogłosek o licznych aresztowaniach podoficerów i oficerów załogi tutejszej, przewidzianych o należenie do towarzystw republikańskich.

W piśmie z Lugdunu z d. 18. stratę wojska w zabitych i ranionych, cenią na 20 oficerów i 400 podoficerów i żołnierzy prostych. Ile powstańcy stracili, dotychczas nie wypośredkowano.

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 22. Kwietnia.

I tutaj stowarzyszenia robotników coraz groźniejszą przybierają postać i zaczynają słuszną wzbudzać obawę. Kuryer sobotny donosi: „Zapowiedziane na pozajutro zgromadzenie stowarzyszeń robotników na placu Kopenhag- skim, skąd się zniechęceni w processyi do Whitehall do Lord Melbourn'a udać zamyślają, nabiawilo rząd wielkiego kłopotu. Wszystkich użyto środków ostrożności, aby zapobiedz zakłóceniu porządku publicznego; znaczną liczbę konstablerów przysięgą obowiązano; policyantom rozkazano uzbroić się w strzelby i pistolety; wojsko ma stać pod bronią, a bateria miał być w pogotowiu. Lord - Major przestrzegł mieszkańców o uczestnictwie w tym zakazanym obchodzie i wezwał wszystkich majstrów, aby chłopców, czeladników i służących swoich wstrzymywali od udziału w nim.“

Statek Królewski parowy „Salamander“ przybył tu z Lizbony z depeszami z d. 14go Kwietnia. Dotyczą się one podobno negocjacyi zawiązanych przez Lorda Howarda de Walden powtórnie dn. 14. Kw. z Ministrami Don Miguela. Lord ma oświadczać, iż tuszy sobie, że mu się uda dostąpić zamiaru swego i wojnie domowej w Portugalii położyć koniec. Raporta o operacyach armii konstytucyjnej brzmią ciągle pomyślnie. D. 12. ude- rzył stojący na południowym brzegu Tagu



Miguelowski dywizyon, do którego się 1800 piechoty i 8 dział z Santarem przyłączyło, na miasto Setubal, został wszelako odparty. Bernardo de Sa, odebrawszy swoje wzmocnienie, wkrótce naprzód wyruszy. Z północy donosi General Avillez, że uzbrajania jego dla sprawy Królowej, skorym idą postępem, i że General-Kapitan Galicyi Morillo, wszystko czyni co tylko w mocy jego, aby sprawie Konstytucyjnych w Portugalii się przysłużyć, nawet przekraczając w tej mierze instrukcy swoje z Madrytu. Admirał Napier, który Walencją istotnie opanował, wedle pogłoski w Lizbonie upowszechnionej, zdobył także Figueirę; wsza kże zbywało na tém na urzędowych doniesieniach.

#### Doniesienie o koncercie.

Dziś w piątek dnia 2. Maja 9 i 11letni bracia Eichhorn, przejeżdżający tędy z Berlina do Petersburga, będą mieli zaszczyt dać koncert w sali łoży tutejszej.

Biletów po 2 złote dostać można w księgarniach PP. Mittlera, Simona i Heine, jako też w pomieszkaniu dających koncert pod Złotą Gęsią No. 8. na dole. Przy kassie kosztuje bilet 3 złt.

Kassa będzie o godzinie 6. otwarta; Początek o godzinie 7. Koniec o godzinie 9.

#### WYDZIERZAWIENIE.

Ponieważ w terminach dnia 19. i 26. b. m. na klucze dzierzawy Bab i Chwaliszewa nie zostały podane licyta, któreby przyjęte być mogły, przeto celem wypuszczenia ich w 12letnią dzierzawę wyznaczylśmy nowe terminy, mianowicie względem Baby na

dzień 22. Maja r. b.

i względem Chwaliszewa na

dzień 23. Maja r. b.

zrana tn w biorze naszym, na które ochotę dzierzawienia mających z odwołaniem się na obwiadczenie z d. 16. m. z. niniejszém zapozrywamy.

W Zamku Krotoszyńskim, dnia 28. Kwietnia 1834. roku.

Xiążęcia Thurn i Taxis kamera administracyjna.

Od Sgo Jana r. b. potrzebują pewne dobra Ekonoma zdatnego i nieżonatego za daniem mu wolnej stancyi i przyzwoitej pensyi; tudzież młodzieńca, któryby się w ekonomii wydoskonalil i w ten stosunek zaraz mógł wstąpić.

Bliższą o tém wiadomość udzieli Ingrossator Jungfer w Gnieźnie na piśmie i frankowane odezwy.

Niżej podpisany mam honor donieść szanownej Publiczności, iż u mnie dostać można: Wołową i wieprzową peklowinę, wieprzową i skopową wędzonkę, jako też wędzoną Hamburgską wołowinę za jak najuniarkowaną cenę.

Stanisław Zakrzewicz,  
w jatkach w Starym Rynku.

#### DONIESIENIE.

Świeży zalcbrun wiosennego czerpania r. 1834. w małych i wielkich bańkach i świeże nasienie koniczyzny otrzymałem. Innych wód mineralnych jeszcze oczekuję.

Karol Wilhelm Pusch.

#### Doniesienie o wodach mineralnych.

Świeży Salcbrun z tegorocznego czerpania w małych i wielkich butelkach, jako też:

Świeżą wodę gorzką z Pilnau,

„ „ Egersalcquelle,

„ „ Egerfrancensbrun,

„ „ Mar. Kreuzbrun, i

„ „ Pymontską,

cotyłko otrzymał i sprzedaje za umiarkowaną cenę. — Inne gatunki wód mineralnych oczekuje wkrótce.

Poznań, dnia 1. Maja 1834.

T. Kaczkowski,

Szeroka ulica pod liczbą 111.

Po kilku mniejszych nadsłkach owoców messenńskich, otrzymałem dziś główną, z tej przyczyny sprzedaję takowe taniiej, a mianowicie:

Najpiękniejsze apelzyny messenńskie, tuzin po 18 i 24 sgr., także po Talarze,

Najpiękniejsze cytryny messenńskie o połowę taniiej jak apelzyny,

partyami po sto i skrzynkami spuszczałem jeszcze taniiej.

J. H. Peiser,

w domu narożnym wychodzącym na ulicę Jezuicką i Wodną.

#### Uwiedomienie o tabace.

Garanzja.

Tabaco superior de Sevilla.

(prawdziwą hiszpańską tabakę)

funt po 5 Talarów,

10t w puszcze blaszanej po 6½ sgr.

poleca:

Fabryka tabaki Gustawa Krug  
w Wroclawiu, Schmiedebrücke Nro. 59.